

CI 473



PÓŁ WIEKU „PRZEGLĄDU ZACHODNIEGO”

Przełom 1994 i 1995 upłynął pod znakiem jubileuszu Instytutu Zachodniego.

Obchodom pięćdziesięciolecia patronował Komitet Honorowy¹ pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagranicznych RP dra Andrzeja Olechowskiego.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była wspólna sesja Towarzystwa Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego i Instytutu Naukowo-Badawczego o tej samej nazwie, która odbyła się 14 grudnia 1994 r. w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Poprzedziło ją m.in. złożenie wieńców na grobie założyciela Instytutu Zachodniego prof. Zygmunta Wojciechowskiego i pod tablicami upamiętniającymi twórców polskiej myśli zachodniej, umieszczonymi w krużgankach kościoła OO. Dominikanów w Poznaniu. Licznie uczestniczący w sesji członkowie Towarzystwa, byli i aktualni pracownicy Instytutu, wieloletni współpracownicy, po uroczystym otwarciu obrad, którego dokonał Prezes Kuratorium Towarzystwa prof. dr hab. Bohdan Gruchman, wysłuchali Ministra Spraw Zagranicznych RP dra Andrzeja Olechowskiego, akcentującego szczególnie rolę i znaczenie Instytutu, a następnie Dyrektora Instytutu Zachodniego prof. dr hab. Annę Wolff-Powęską, która przedstawiła problemy współczesności i perspektywy Instytutu naukowo-badawczego.

W tej części sesji o ludziach i problemach Instytutu w całym pięćdziesięcioleciu mówił prof. dr hab. Andrzej Kwilecki, a refleksjami dotyczącymi polskiej myśli zachodniej podzielił się jeden ze współzałożycieli Instytutu mecenas Jan. J. Nikisch.

Podczas oficjalnych wystąpień, jak i towarzyszących obradom jubileuszowym spotkań, w licznych wypowiedziach, wywiadach oraz w specjalnie przygotowanych z tej okazji publikacjach² podkreślano unikatowy charakter

¹ W skład Komitetu Honorowego obchodów 50-lecia Instytutu Zachodniego weszli: Halina Całka, prof. dr hab. Jerzy Fedorowski – Rektor UAM, mgr Włodzimierz Głowacki, prof. dr hab. Bohdan Gruchman – Rektor AE, Prezes Kuratorium, dr hab. Wojciech Szczesny Kaczmarek – Prezydent Miasta Poznania, prof. dr hab. Gerard Labuda, dr Włodzimierz Łęcki – Wojewoda Poznański, mec. Jan J. Nikisch, prof. dr hab. Janusz Pajewski, prof. dr hab. Karol M. Pospieszalski, prof. dr hab. Edward Serwański, prof. dr hab. Krzysztof Skubiszewski, prof. dr hab. Marian Wojciechowski, prof. dr hab. Janusz Ziółkowski – szef Kancelarii Prezydenta RP.

² *Instytut Zachodni 50 lat*. Poznań 1994, 137 ss. „Przegląd Zachodni” nr 3/1994. Sesji towarzyszyła także wystawa wydawnictw Instytutu i prywatnych pamiątek dotyczących działalności Studium Niemcoznawczego.



tej placówki naukowej, jej zasługi dla naukowej interpretacji dziejów Niemiec i stosunków polsko-niemieckich oraz niezaprzeczalny wkład w dzieło pojednania Polaków i Niemców.

Szczególnie przywoływano pamięć o tych osobach, których dokonania naukowe, ogromne zaangażowanie, troska, a niekiedy wręcz heroiczna walka o przetrwanie zapewniły Instytutowi nieprzerwaną działalność przez 50 lat.

Liczba pracowników Instytutu ulegała bardzo silnym wahaniom, natomiast niezmiennie liczne było grono ludzi chętnie publikujących w instytutowych wydawnictwach. Znaleźć wśród nich można wielu koryfeuszy polskiej nauki, najwybitniejszych znawców szeroko rozumianej problematyki niemieckiej i europejskiej, ale także terminatorów w trudnej sztuce „uprawiania nauki”.

Przez te wszystkie lata ich pasje badawcze, niepokoje twórcze, wizje i poglądy polityczne, a niekiedy również koniunkturalizm znajdowały odzwierciedlenie na łamach „Przeglądu Zachodniego”, czasopisma, które również nieprzerwanie ukazuje się od 50 lat.

Pierwszy numer „Przeglądu Zachodniego”, organu naukowego Instytutu Zachodniego, wyszedł już w lipcu 1945 r. Do końca 1948 r. ukazywał się jako miesięcznik, a w następnych latach, aż do 1990 r. wyłącznie jako dwumiesięcznik. Od stycznia 1991 r. czasopismo jest kwartalnikiem. W pierwszym dziesięcioleciu wydawano rocznie od 4 do 11 numerów, często sygnując je podwójnie, a nawet potrójnie, wobec czego od 1957 r. zastosowano numerację od 1 do 6. Od początku lat siedemdziesiątych stałą praktyką było łączenie numerów 5 i 6, z wyjątkiem 1982 r., kiedy wydano tylko jeden numer 1/6.

Przez lata zmieniała się szata graficzna pisma, nakład (przeciętnie od 2000 do 600 egzemplarzy, chociaż zdarzało się i 2500), stała pozostawała natomiast struktura wewnętrzna z podstawowymi działami: Artykuły, Materiały, Przeglądy i komentarze, Polemiki i dyskusje, Oceny i omówienia. Czasami była ona „przełamywana” jakimś materiałem o szczególnym znaczeniu, relacją z nadzwyczajnego wydarzenia np. z ważnej dyskusji czy konferencji.

W różnych okresach pojawiały się też inne działy, np. Współczesna Czechosłowacja, Kronika Niemiec współczesnych, Kronika naukowa, Z kroniki Instytutu Zachodniego, Dokumentacja niemcoznawcza, Kalendarium, Dokumenty, Zapiski bibliograficzne, Noty, Książki nadesłane i nabytki biblioteki IZ, Listy do redakcji, Korespondencje (stanowiące szczególnie ciekawe źródło dla lat 1945-1950), Wspomnienia, a nawet Poezje.

Wysoki poziom i popularność czasopismo zawdzięcza zarówno autorom, jak i różnie nazywanym gremiom doradczym, takim jak: Komitet Redakcyjny, Rada Redakcyjna, Rada Naukowa, Kolegium Redakcyjne, których członkowie współtworzyli pismo sugerując dobór problematyki i sposób realizacji czy też recenzując i oceniając końcowy efekt.

Jednak ostateczny kształt poszczególnym numerom, nadawali redaktorzy naczelni³. Od ich wiedzy, inwencji twórczej, kompetencji edytorskiej i sprawności organizacyjnej oraz mało efektownej, a niekiedy mozolnej pracy zależała w dużej mierze atrakcyjność poszczególnych numerów.

„Przegląd Zachodni” z założenia mający informować o badaniach prowadzonych w Instytucie, ale także o stanie badań nad tzw. problematyką zachodnią w Polsce docierał do bardzo wielu instytucji naukowych, politycznych i społecznych, bibliotek, archiwów i do indywidualnych czytelników w kraju i w ponad 25 państwach świata.

Zakres tematyczny publikacji, które ukazywały się na łamach pisma był odzwierciedleniem profilu badawczo-naukowego Instytutu Zachodniego i priorytetów badawczych w poszczególnych okresach działalności Instytutu. Z reguły zakres ten był znacznie szerszy, bowiem łamy „Przeglądu” były zawsze chętnie udostępniane przedstawicielom innych ośrodków naukowych, krajowych i zagranicznych, a także innym znawcom problematyki.

Szeroko zakrojone zadania sprecyzowane w 1946 r.: „badanie tzw. problematyki zachodniej w trzech kręgach, z których pierwszy obejmuje Europę Środkową i sąsiadów Niemiec ze szczególnym uwzględnieniem naszej współpracy z Czechosłowacją, następny zagadnienia niemieckie w aspekcie historycznym i aktualnym, wreszcie ostatni całokształt problematyki naszych ziem zachodnich”⁴, realizowane były w zasadzie do 1949 r.

W następnym okresie, do 1955 r. włącznie, „Przegląd Zachodni” stał się przede wszystkim periodykiem historycznym, daleko wykraczającym poza pierwotnie określoną problematykę.

Lata 1954-1956 to okres ożywionych dyskusji nad profilem Instytutu i tematyką „Przeglądu Zachodniego”, podczas których wskazywano głównie na konieczność uwspółcześnienia zagadnień będących przedmiotem rozpraw i dyskusji⁵. W rezultacie w kolejnym dziesięcioleciu istnienia czasopisma przewagę zyskują problemy historii najnowszej, Niemiec współczesnych (NRD i NRF), stosunków polsko-niemieckich, a od początku lat sześćdziesiątych analizowane również w szerszym kontekście integracji zachodnio-europejskiej, roli RFN w tym procesie i pozycji tego państwa w świecie. Mimo wyraźnego przesunięcia akcentów badawczych z łam „Przeglądu Zachodniego” nie zniknęła problematyka Ziem Zachodnich, chociaż polityczna

³ Zygmunt Wojciechowski (1945), Kirił Sosnowski (1946 i 1947) wspólnie z Mieczysławem Suchockim, Mieczysław Suchocki (1948-1965), Antoni Władysław Walczak (1965-1971), Władysław Tomaszewski (1972-1986), Waldemar Sznajder (1987-1990).

⁴ Dwudziesty piąty zeszyt „Przeglądu Zachodniego”. „Przegląd Zachodni” nr 11-12/1947, s. 917.

⁵ „Przegląd Zachodni” nr 7-8/1954, ss. 530-556, „Przegląd Zachodni” nr 3-4/1956, ss. 225-228.

decyzja z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych i przyjęta w ślad za nią teza o pełnym zintegrowaniu Ziem Zachodnich z resztą kraju zdecydowała o przesunięciu tych zagadnień na daleki plan.

W następnych dziesięcioleciach daje się wyraźnie zauważyć kontynuację zainteresowań historią Niemiec i współczesnymi zagadnieniami obu państw niemieckich, a szczególnie RFN, stosunkami polsko-niemieckimi oraz międzynarodowym kontekstem spraw niemieckich. Równocześnie w latach siedemdziesiątych pojawiły się publikacje ukazujące różne aspekty polskiego wychodźstwa, co miało związek z utworzeniem w 1973 r. Zakładu Badań nad Polonią Polskiej Akademii Nauk, nad którym do 1981 r. pieczę sprawowali kolejni dyrektorzy Instytutu.

Poszczególne zagadnienia historyczne Niemiec, czy Niemiec współczesnych, postrzegane często przez pryzmat stosunków polsko-niemieckich oraz procesu integracji zachodnioeuropejskiej zdecydowanie dominowały na łamach pisma w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ożywił zainteresowanie problematyką europejską. Pojawiły się teksty dotyczące zarówno integracji Europy Zachodniej, jak i perspektyw przewyciężenia podziału całej Europy, przeobrażeń w Europie Środkowo-Wschodniej i wzajemnych relacji obu części kontynentu europejskiego, a także w większym stopniu niż poprzednio odnoszące się do polskiej rzeczywistości powojennej, próbujące niejednokrotnie zweryfikować obowiązujące przez wiele lat poglądy dotyczące m.in. przebiegu i stopnia zintegrowania Ziem Zachodnich, istnienia mniejszości niemieckiej.

Aktualnie zakres tematyczny czasopisma wyznacza hasło: Polska – Niemcy – Europa.

W zasadzie poszczególne numery „Przeglądu” w zakresie ustalonej dla danego okresu problematyki były wielotematyczne, chociaż wyraźnie daje się zauważyć tendencję do ich profilowania. Dążenia te znalazły szczególny wyraz w zeszytach monotematycznych ukazujących np. problemy Śląska, Wielkopolski, Poznania, Pomorza, czy poświęcone w całości np. Polonii, polityce mocarstw zachodnich wobec Niemiec, miejscu i roli RFN w Europie i w świecie, procesowi odprężenia w Europie i wielu innym kwestiom.

Odmienny charakter miały tomy dedykowane wybitnym polskim niemcoznawcom z okazji jubileuszy pracy lub rocznicy urodzin, jak np. profesorom Zygmuntowi Wojciechowskiemu, Gerardowi Labudzie, Władysławowi Markiewiczowi, czy Karolowi M. Pospieszalskiemu.

Redakcje „Przeglądu Zachodniego” przygotowywały też zeszyty specjalne, które ukazywały się w serii: Biblioteka „Przeglądu Zachodniego”⁶.

⁶ W serii tej ukazało się dotychczas 16 pozycji. Szczegółowy ich wykaz znajduje się w Katalogach wydawnictw Instytutu Zachodniego wydanych w 1969 i 1992 r.

Wiele artykułów publikowanych na łamach „Przeglądu Zachodniego” tłumaczonych było na język angielski, francuski i niemiecki oraz drukowanych w obcojęzycznych czasopismach Instytutu: „Polish Western Affairs” (1960 - 1994), „La Pologne et les Affaires Occidentales” (1965 - 1991), „Polnische Weststudien” (1982 - 1989).

Zaproponowana przez Kolegium redakcyjne antologia tekstów, które ukazały się w „Przeglądzie Zachodnim” w latach 1945-1990 pomyślana została jako kontynuacja jubileuszowego numeru „Przeglądu” 3/1994, a zarazem ostatni akcent obchodów pięćdziesięciolecia istnienia Instytutu i zadokumentowania pięćdziesięciu lat ukazywania się czasopisma.

Dokonany wybór jest próbą przypomnienia i przybliżenia poglądów, klimatu i charakteru dyskusji, jakie toczyły się w przeszłości na tematy, które i dzisiaj znajdują się w centrum uwagi badawczej Instytutu: problem Ziemi Zachodnich i Północnych, zagadnienia Niemiec współczesnych i stosunków polsko-niemieckich, stosunki międzynarodowe i integracja europejska.

Nie mogliśmy objąć wszystkich zagadnień, które pojawiały się na łamach pisma. Świadomie więc zrezygnowaliśmy z problemów regionalnych (szczególnie bogatych w odniesieniu do Wielkopolski i Śląska), Polonii i wielu równie ciekawych zagadnień.

Kwalifikowaliśmy teksty spośród artykułów i materiałów, mając pełną świadomość narzuconych sobie w ten sposób ograniczeń. Staraliśmy się objąć możliwie szerokie spektrum zagadnień w zakresie wyznaczonej problematyki i ewentualnie zobrazować ewolucję poglądów na dane zagadnienie.

Koncentrując się na prezentacji polskiej myśli, z nieukrywaną preferencją dla autorów bardziej związanych z Instytutem Zachodnim, ściśle przestrzegaliśmy zasady doboru tylko jednego tekstu danego autora. Było to szczególnie trudne zadanie w odniesieniu do autorów, których zainteresowania badawcze były bardzo rozległe i którzy wiele publikowali. Mamy nadzieję, że dokonaliśmy wyboru tekstów ważnych i reprezentatywnych zarówno dla zilustrowania ówczesnego stanu badań, jak i poglądów autora, nie godząc się na żadną ingerencję czy próbę „aktualizacji”. We wszystkich tekstach zachowano stylistykę, układ graficzny oraz pisownię oryginału. Staraliśmy się natomiast unikać tekstów szczególnie zaangażowanych politycznie lub wybitnie zorientowanych propagandowo nie dlatego, aby „wybielić” niektóre strony pisma i zafałszować jego niewygodne oblicza, ale by skoncentrować się wyłącznie na problemach naukowych.

Dobór tekstów nie był łatwym zadaniem i mamy pełną świadomość, że nie usatysfakcjonuje on ani wszystkich autorów, którzy publikowali na łamach „Przeglądu Zachodniego”, ani jego wieloletnich czytelników.

Jakakolwiek antologia jest bowiem zawsze przedsięwzięciem równie ciekawym i pasjonującym, co kontrowersyjnym i ryzykownym.

W naszej intencji jest wyrazem uznania dla przedsięwzięć badawczych autorów, przy założeniu jednakże, że poszczególne treści nie będą oceniane z dzisiejszej perspektywy, a odczytywane jedynie jako świadectwo stanu badań sprzed 50, 40, 30, 20 i 10 laty i ich ówczesnej wiedzy i możliwości interpretacyjnych. Być może niejeden tekst przyczyni się także do refleksji nad zmiennością postrzegania zjawisk i procesów w zależności od uwarunkowań polityczno-społecznych. Może zainspiruje niejednego badacza do naukowej weryfikacji od lat powszechnie obowiązujących poglądów, do odmiennej interpretacji (odczytania) zdarzeń, lub do podjęcia próby wypełnienia licznych „białych plam”.

Dedukujemy ją młodym adeptom nauki, którzy często w młodzieńczym zapale odkrywania, lokują początek badań nad interesującym ich zagadnieniem w bardzo dalekiej przeszłości zapominając sięgnąć (lub ignorując) do wieloletniego dorobku poprzedników.

Przez pięćdziesiąt lat „Przegląd Zachodni”, tak jak Instytut, miał swoje sukcesy i porażki.

NE SIMUS SEVERI CENSORES ALIORUM